



Gazetka dla Wszystkich

NR 12(98)/2016 Grudzień



Roraty w naszym kościele
dla dorosłych o godz. 8⁰⁰
i dla dzieci o godz. 18⁰⁰

Zapraszamy na Pasterkę o godz. 20⁰⁰, 22⁰⁰ i 24⁰⁰

SPOTKANIE W VALINHOS

Z notatnika pielgrzyma...

Błogosławieństwo bywa zaskoczeniem, co skrzydłem anioła dotyka pyłu ziemi, by serce otworzyć i umyć.

Krok za krokiem szliśmy po kamieniach drogi. Milczeliśmy. Chyba naprawdę każde z nas czuło się niezwykle samotnie. Być tak blisko siebie, a jednak daleko. Nie potrafić powiedzieć o tym, co się rodzi w sercu i pozwolić, by tylko tam to pozostało... Kroki robiły się coraz cięższe. Powietrze zawisło pod prażącym słońcem. Z drugiej jednak strony ów dziwny spokój, który pojawił się w kilka chwil po tym, jak zostawiliśmy Francisca, coraz bardziej rozgaszczał się w moim sercu. Rzeczywiście z każdym oddechem inaczej spoglądałem na otaczający mnie świat, wyschnięte krajobrazy, moich towarzyszy... ale zwykły ludzki upór nie pozwalał mi rozpocząć jakiegokolwiek rozmowy. Nie – nie będę pierwszy! Minęliśmy kolejną kapliczkę Drogi Krzyżowej – nie pamiętam dokładnie, ale chyba był to pierwszy upadek Pana

Jezusa – tak, na pewno, teraz sobie przypominam, bo wtedy właśnie z mojego serca spadł olbrzymi kamień, ale zamiast jego huku usłyszałem, a raczej usłyszeliśmy wszyscy, dziecięcy śmiech i łagodne słowa kobiety. Spojrzeliśmy jednocześnie w tym samym kierunku. Pod skąpym cieniem wykręconego dębu siedziała na ławce kobieta i opowiadała coś na ucho małej dziewczynce, która raz po raz wybuchała salwą śmiechu, tak niewinną i rozbrajającą, jaką tylko dzieci potrafią z siebie wydobyć. Staliśmy tak bez ruchu. Żadne z nas nie chciało zburzyć tej pięknej sceny a równocześnie czuliśmy, że coś nas przyciąga do tej niezwyklej pary, coś czego ja nazwać nie potrafię do dzisiaj. Wiedzieliśmy, że musimy tam podejść...

Kiedy zbliżyliśmy się do ławki dziewczynka odwróciła głowę w naszą stronę. Na ułamek se-

kundy zamilkła. Zrobiło się na raz przeraźliwie cicho... ale zaraz znów usłyszeliśmy szczebiot dziecięcego głosiku, okraszonego sporą dawką śmiechu, tak naturalnego, że stał się balsamem dla naszych serc. Kobieta nie przestawała szeptać dziewczynce do ucha. *Boa tarde!* – Kaśka z trudem wykrztusiła z siebie słowa powitania. Portugalski nie jest prostym językiem, ale tylko ona jako tako potrafiła się nim posługiwać. Kobieta odpowiedziała z uśmiechem i zaproponowała byśmy usiedli. Przynajmniej tak zrozumiałem, bo ruchem ręki wskazała miejsce obok siebie. Dalszą część rozmowy przeprowadziliśmy już po angielsku. Tak było o wiele prościej. Dowiedzieliśmy się, że miała na imię Lúcia, a jej córeczka to Jacinta i ma pięć lat. Nie wiem jak to się stało, ale w jednym momencie języki jakby nam się rozwiązały. Tyle mieli-



śmy do powiedzenia. Mówiliśmy o wszystkim, o pielgrzymce, o pogodzie, o zwyczajach... Lúcia słuchała i cały czas szeptała córeczce coś do ucha. Pomyślałem, że pewnie tłumaczy jej całą tę naszą paplaninę. W pewnym momencie dziewczynka umilkła. Lúcia również. Coś zawisło w powietrzu... my też zamilkliśmy.

I wtedy padło z ust Lúcii pytanie, które kompletnie zważyło nas z nóg. CO WAS DREŹCZY? Zgłupieliliśmy. Jak ta kobieta zauważyła, że rzeczywiście pod płaszczykiem słów, jakie wypowiadaliśmy jedno przez drugie, próbowaliśmy ukryć to, co gryzło nas od środka, niemiłosierdzie? Chyba ta kakofonia wyrazów aż nadto nas zdradziła. Pomyślałem, że potrzebowaliśmy tylko okazji, żeby wreszcie zrzucić to wszystko z siebie, a przynajmniej przerwać zabójcze milczenie, i wtedy pojawiła się Lúcia z Jacintą, i tak jakoś to wszystko pękło... Lúcia wyczuła to napięcie i naszą konsternację. Przeprosiła i powiedziała, że musiała o to nas spytać, bo jej córka nalegała... Teraz to mieliśmy już całkiem mętlik w głowie. Jak pięciolatka, która nie rozumiała angielskiego wyczuła, czy zauważyła, że z naszym wnętrzem nie wszystko było w porządku? Musieliśmy naprawdę wyglądać dziwnie i nieporadnie, bo Jacinta przyciągnęła mamę do siebie i tym razem to ona coś wyszeptała jej do ucha. Lúcia delikatnie uśmiechnęła się i spytała: *Certamente?* (Na pewno?). Kiedy dziewczynka skinęła głową, Lúcia rzekła: Kochani, muszę wam coś powiedzieć. Jacinta jest dzieckiem wyjątkowym. Odkąd skończyła dwa lata jest niewidoma. Za to ma bar-

dzo wyczulony słuch. Uwielbia wprost, jak opisuję jej różne rzeczy – krajobrazy, ludzi, cokolwiek. Wtedy uśmiecha się, i jak sama mówi, widzi to wszystko tylko inaczej... sami wiecie, jak to jest...

Kiedy szok nieco ustąpił z naszych twarzy – nigdy nie powiedzieliśmy, że Jacinta nie widzi, nic na to bynajmniej nie wskazywało – Lúcia kontynuowała, i jest jeszcze coś. Jacinta ma dar czytania w ludzkich sercach. Przed nią nic się nie ukryje. Oczywiście nie do końca wszystko rozumie, ale wiercie mi, wiele rzeczy rozpoznaje i to aż nadto trafnie. Wyczuła smutek i rozgoryczenie w was i zmusiła mnie, bym zadała wam to pytanie. Przepraszam. Wiem, że to nie jest normalne, ale jak ma się tak niezwykłą córkę, nic nie jest do końca przewidywalne i oczywiste...

Lúcia nie pozwoliła nam wejść jej w słowo. Miłym, aczkolwiek stanowczym, głosem powiedziała, że musi już iść, ale ma dla nas jeszcze jedną rzecz, od Jacinty. To rada, by otworzyć swoje serce, zamknąć przeszłość, zaufać temu, co usłyszymy w ciszy Valinhos, uwierzyć w niemożliwe, bo nasza przygoda dopiero się rozpoczyna... Na koniec rzuciła tajemnicze: *Até logo!* (Do zobaczenia!) i nieśpiesznie odeszła razem z Jacintą w kierunku, z którego my przyszliśmy. Żadne z nas ich nie zatrzymało. Nawet nie próbowaliśmy. Siedzieliśmy tępo wpatrzeni w płaskorzeźbę stacji, która naraz pojawiła się przed nami, choć przecież była tu od początku. Jej tytuł brzmiał: *Spotkanie z Matką...*

Matko Odkupiciela

Gwiazdo morska,
do nieba ścieżko
najprostsza,
Tyś jest przechodnią
bramą
do raju wiecznego...
racz podźwignąć, prosimy,
lud upadający,
w grzechach swych uwikłany,
powstać z nich
pragnący.
Dziś, zgromadzeni
u Twoich stóp,
Matko Chrystusa
i Matko Kościoła,
raz jeszcze
zwracamy się
do ciebie,
aby podziękować
za wszystko
coś uczyniła
w ciągu tych
trudnych lat
dla Kościoła,
dla każdego z nas
i dla całej ludzkości.

Fragment litanii zawierzenia
Matce Bożej Fatimskiej
adonai.pl



ŚWIĘTY WIZERUNEK ZBAWICIELA

Objawienie, jakie miała siostra Faustyna Kowalska 22 lutego 1931 roku, po wielu trudach doprowadziło, po raz pierwszy w historii objawień, do namalowania wizerunku Pana Jezusa, według wskazówek, których Sam udzielał. Siostra Faustyna nie miała umiejętności plastycznych, ale dzięki staraniom swojego spowiednika – bł. ks. Michała Sopoćki, mogła osobiście nadzorować i kontrolować postępy prac nad dziełem, które zlecono w 1934 r. wileńskiemu malarzowi – profesorowi Eugeniuszowi Kazimirowskiemu. Artysta, częściowo wprowadzony w misję zleconą Siostrze Faustynie przez Pana Jezusa, rzetelnie i drobiazgowo wykonywał

jej wskazówki. Rezygnując z własnych artystycznych wizji malował ściśle pod dyktando przyszłej świętej. Pod namalowaną postacią Jezusa należało umieścić napis: „Jezu, ufam Tobie”. Sama postać Pana Jezusa, widoczna na obrazie, wyłania się z ciemności. Pan Jezus ubrany w białą, przetykaną światłem szatę kroczy w naszym kierunku. Kroczy boso, nie jak król, ale jak sługa. Prawą ręką, uniesioną lekko do góry w geście przebaczenia – błogosławi nas, drugą rozchyła płaszcz na piersiach, spod którego, w miejscu gdzie serce zostało włócznią przebite, rozlewa się światło. To światło rozchodzi się w postaci dwóch promieni: krew i woda – Męka Pańska i Odkupienie Świata. Wzrok Zbawiciela – to wzrok patrzącego z krzyża... .

Łaski płynące do ludzi mających kontakt z namalowanym pierwszym wizerunkiem Chrystusa, o którym Sam mówił: *Przez obraz ten udzielać będę wielu łask, a przez to niech ma przystęp wszelka dusza do niego* (Dz. 570), Siostra Faustyna potwierdza w swojej korespondencji do ks. Sopoćki, tak pisząc: *Dał mi Bóg poznać, że jest zadowolony z tego, co już jest zrobione. Pogrzążając się w modlitwie i w bliskości Bożej doznałam w duszy głębokiego spokoju o całość dzieła tego. (...) A teraz, co się tyczy tych obrazów [małych kopii] (...) Po trochu kupują ludzie i niejedna dusza już doznała łaski Bożej, która spłynęła przez to źródło. Jak wszystko, tak i to pójdzie powoli. **Obrazki te nie są tak ładne, jak ten duży obraz.** Kupują je ci, których pociąg-*

ga łaska Boża... (Kraków, 21 lutego 1938 r.).

Włączenie Litwy do ZSRR po II wojnie światowej, przyniosło prześladowania katolików. Ikona Zbawiciela, o niezwykłym pochodzeniu, została na kilkadziesiąt lat ukryta. Wyjęta z ram, zwinięta w rulon, przechowywana była na strychu w bardzo niekorzystnych warunkach. Wilgoć, mróz, a później nieudolna renowacja sprawiły, że płótno uległo zniszczeniu, kolory farb ściemniały. Na szczęście, obraz odnaleziony i odpowiednio odrestaurowany znalazł swoje miejsce i obecnie czczony jest w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie.

Dziesięć lat później od powstania obrazu Jezusa Miłosiernego, za zgodą Zgromadzenia Sióstr



Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie, inny artysta – malarz Adolf Hyła namalował wizerunek Jezusa. Według oczekiwani Sióstr, miał on być wzorowany na obrazie wileńskim, ale Hyła, mimo iż otrzymał wzór obrazu E. Kazimirowskiego oraz *Dzienniczek* ze wskazówkami Siostry Faustyny, namalował go według własnej koncepcji. Obraz ten nie został umieszczony w kaplicy Zgromadzenia, gdyż rozmiarami nie pasował do miejsca, które mu przygotowano. Hyła namalował drugi obraz, który podobnie jak pierwszy, przedstawiał Pana Jezusa kroczącego pośród kwiatów. W tej sprawie, z protestem, wystąpił ks. Sopoćko, w wyniku czego zamalowano tło obrazu na ciemny kolor, a pod sto-

pami Pana Jezusa domalowano posadzkę.

Pierwszy obraz A. Hyły znajduje się obecnie w kaplicy zakonnej tego Zgromadzenia we Wrocławiu przy pl. Grunwaldzkim i nie jest, na co dzień dostępny osobom z zewnątrz, a drugi wizerunek Pana Jezusa, najbardziej rozpowszechniony w świecie – w kaplicy zakonnej w Krakowie-Łagiewnikach.

Bł. ks. M. Sopoćko znajdował na terenie Polski wiele obrazów Jezusa Miłosiernego, które przedstawiały Go w bardzo dowolny sposób i według wizji autora. Najczęściej nie miały one bezpośredniego związku z przekazem św. Faustyny. Poszukując najbardziej udanego i pięknego wizerunku

Chrystusa, jeszcze w Wilnie, a po przyjeździe w 1947 r. do Białegostoku zamawiał obrazy u takich artystów jak: Zofia Baudouin de Courtenay, Antoni Michalak, Tadeusz Okoń, Ludomir Śledziński i one znajdują się w kościołach na terenie Polski i w świecie, ale tylko ten jeden, jedyny, namalowany z udziałem świętej Siostry Faustyny, został nazwany przez św. Jana Pawła II – *ŚWIĘTYM WIZERUNKIEM ZBAWICIELA*.

Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie (Dz. 327).

Małgorzata Machoń

Idźcie i głoscie...

Któż z nas nie zna tych słów, jakie skierował do Apostołów sam Jezus Chrystus? To one stały się dla nich inspiracją do pracy apostołskiej i ewangelizacyjnej. Ich dźwięk rozbrzmiewał im w pamięci, kiedy wędrowali głosząc prawdę o Jezusie Chrystusie i miłości Boga do człowieka, prawdę, którą sami przyjęli i którą żyli na co dzień...

Dziś to my jesteśmy adresatami tej Jezusowej propozycji, by stać się ewangelizatorami, czyli niosącymi Dobrą Nowinę. Do tego zadania zostaliśmy wezwani na mocy Chrztu, jaki przyjęliśmy i umocnieni przez łaski płynące z innych Sakramentów. Przypomina nam o tym nowy rok duszpasterski, jaki rozpoczęliśmy w kościele w I niedzielę adwentu. Przebiega on pod tym samym hasłem, jakie wyczytać możemy z kart

Ewangelii... Co zatem postanowimy?

Czy rzeczywiście wsłuchamy się w Bożą prośbę i staniemy się świadkami Jego miłości? By tak było musimy sami doświadczyć piękna i dynamiki wiary – tej intymnej relacji między nami a Panem Bogiem. Musimy być przekonani o jej potrzebie i bogactwie, wtedy łatwiej nam będzie dzielić się nią z innymi. Jeśli coś jest ważne dla mnie, szybciej przekonam o tym innych. Takie świadectwa wiary widzieliśmy podczas Światowych Dni Młodzieży i w Roku Miłosierdzia. Te wydarzenia już za nami. A przed nami? Nowy horyzont, na którym widnieją inne drogowskazy – oto rozpoczyna się w Polsce Rok Świętego Brata Alberta a w naszej Archidiecezji Rok Świętej Jadwigi Śląskiej – przykład tych hero-

sów wiary może być dla nas okazją do uwiarygodnienia czynami miłosierdzia tego, co będziemy głosić ustami. Przeżywać też będziemy 100-lecie Objawień Maryjnych w Fatimie i 300-lecie Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – możemy zatem raz jeszcze doświadczyć mocy modlitwy, zwłaszcza różańcowej i radości, jaka płynie z pokornego poddania się woli Bożej, tak jak uczy nas tego Maryja.

Z tym wszystkim ruszajmy więc do innych ludzi, naszych bliskich, znajomych, kolegów z pracy i szkół, sąsiadów, do każdego, kto będzie chciał otworzyć swoje uszy i serce na światło wiary, które będziemy nieść im, jako bezcenny skarb, bez którego nie wyobrażamy sobie naszej codzienności. Idźcie i głoscie...

**Intencje Apostolstwa
Modlitwy
i Żywego Różańca
w miesiącu
grudniu**

Ogólna

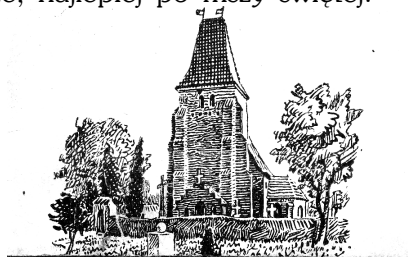
Aby we wszystkich częściach świata zniknęła plaga, jaką jest werbowanie dzieci żołnierzy.

Misyjna

Aby ludy europejskie odkryły na nowo piękno, dobroć i prawdę Ewangelii, która napęłnia życie radością i nadzieją.



Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ oraz soboty w godz. 10⁰⁰ – 11⁰⁰. W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.
Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.
Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu Żernikach,
tel.(71) 357-19-19
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk Prograf, Wrocław
tel./fax 71 758 59 79
www.prograf.wroc.pl

Parafialne Rekolekcje Adwentowe

11 grudnia, III niedziela adwentu

8⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
10⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
11⁰⁰ Msza św. dla dzieci
12⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną

12 grudnia, poniedziałek

9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka
do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ nauka dla młodzieży
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną

13 grudnia, wtorek

9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka
do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ nauka dla młodzieży
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną,

14 grudnia, środa – dzień spowiedzi świętej

8⁰⁰ – 9⁰⁰ spowiedź święta
9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
15³⁰ spowiedź święta dla dzieci
16⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
17⁰⁰ – 18⁰⁰ spowiedź święta
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ – 20⁰⁰ spowiedź święta
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną – zakończenie rekolekcji



Adoracja wieczysta Najświętszego Sakramentu

w naszej parafii przypada
we wtorek, **12 grudnia**

SZAFARZ KOMUNII ŚW.

1. Zwyczajny szafarz Komunii świętej

Zwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest biskup, prezbiter i diakon.

Celebrans Ofiary Eucharystycznej nie może całkowicie wyręczyć się diakonem przy udzielaniu Komunii świętej, bo ma obowiązek sam to czynić, jakkolwiek może poprosić o pomoc właśnie diakona.

Diakon jako zwyczajny szafarz Komunii św., może udzielać Komunii świętej za zezwoleniem rektora miejscowego kościoła i może to czynić bez względu na obecność kapłanów i możliwość udzielania Komunii św. właśnie przez nich.

2. Nadzwyczajny szafarz Komunii świętej

– akolita i wierny świecki

Nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest akolita i wierny świecki wyznaczony do pełnienia tej funkcji. Należy jednak ściśle rozróżnić zakres obowiązków akolity i szafarza świeckiego.

Akolita

Akolita jest mężczyzną, który otrzymuje posługę akolitu od swego biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego. Posługi tej udziela się zgodnie z odpowiednim obrzędem wszystkim tym, którzy zmierzają do przyjęcia kapłaństwa.

Do akolity należy wykonywanie szeregu funkcji:

1. posługiwanie przy sprawowaniu Mszy św. oraz w innych czynnościach liturgicznych,
2. wystawienie i schowanie Najświętszego Sakramentu,
3. udzielanie Komunii Św. sobie oraz innym.

Akolita jako nadzwyczajny szafarz Komunii świętej może udzielać tego Sakramentu w następ-

ujących okolicznościach:

1. Gdy zwyczajny szafarz Eucharystii, a więc biskup, prezbiter lub diakon jest nieobecny.

2. Gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny, ale nie może udzielać Komunii świętej ze względu na stan zdrowia, podeszły wiek lub inne prace duszpasterskie.

3. Gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny i nawet udziela Komunii świętej, ale do stołu Pańskiego przystępuje tak dużo wiernych, że bez pomocy akolity obrzęd sprawowania Mszy świętej znacznie by się przedłużył.

Nie wszystkie te warunki muszą zachodzić równocześnie, żeby akolita w poszczególnym przypadku został poproszony o udzielenie Komunii św. Wystarczy, że zaistnieje przynajmniej jeden z nich. Czy w danej sytuacji istnieją warunki, by akolita mógł spełnić swoją posługę jako nadzwyczajny szafarz Eucharystii, osądza właściwy duszpasterz miejscowy, nie zaś akolita.

Nadzwyczajny szafarz Komunii świętej – wierny świecki

Nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej – poza akolitą – jest też ten wierny, który zostanie wyznaczony do pełnienia takiej funkcji. Tam gdzie istnieje potrzeba miejscowego Kościoła, bo brakuje szafarzy Komunii św., wierni świeccy jakkolwiek nie są akolitami, mogą rozdzielać Komunię św.

Nadzwyczajni szafarze Eucharystii to osoby świeckie, uprawnione do udzielania Komunii św. Najczęściej z posługą taką udają się do chorych, ale w razie potrzeby mogą udzielać Komunii św. w kościele – np. w czasie większych uroczystości w parafii lub Mszy św. niedzielnych. I tu nie

chodzi o to, aby wyręczać księży w czasie Mszy św. czy wręcz ich zastąpić. Oni są nadzwyczajnymi szafarzami, czyli tymi, którzy pomagają.

Szafarzy mianuje biskup diecezji po specjalnym kursie przygotowawczym.

Każdy nadzwyczajny szafarz Komunii św. winien wyróżniać się żywą wiarą i dobrymi obyczajami oraz świecić odpowiednim przykładem nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu. Poza tym nadzwyczajni szafarze Komunii św. mają spełniać tę posługę świadomie, z całym oddaniem i pilnie.

W myśl zasady podziału funkcji w zgromadzeniu liturgicznym, pomocnik Komunii św. nie powinien z zasady pełnić innych funkcji liturgicznych, np. lektora lub kantora itp.

Szafarz nadzwyczajny może – w ramach ważności powołania – świadczyć pomoc na terenie całej swojej diecezji; ale poza własną diecezją – tylko za zgodą biskupa tamtej diecezji.

W Polsce godność taka ustanawiana jest od 1990 r., a możliwość taką wprowadził Sobór Watykański II.



Św. Mikołaj z Miry (ok. 280+345)

Miał oczywiście siwą brodę. Na głowę zakładał mitrę, czyli taką wysoką czapę, a do ręki brał pastorał czyli laskę pasterską. Dlaczego? Ponieważ był biskupem. Jednak biskup Mikołaj nie od razu miał brodę. Kiedy się urodził w Patarze, w Azji Mniejszej, na terenie dzisiejszej Turcji, nie różnił się niczym od innych niemowląt. Dlaczego więc jego rodzice cieszyli się tak, jak rodzice św. Jana Chrzciciela? Bo podobnie jak oni mieli już bardzo dużo lat i prawie stracili nadzieję, że Bóg obdarzy ich potomstwem. Rodzice zmarli jednak szybko. Wtedy Mikołajem zaopiekował się wuj, także Mikołaj, który był biskupem Pataru. Młody Mikołaj został z czasem kapłanem, a kiedy w Mirze zmarł biskup, na jego miejsce wybrano... Mikołaja? Właśnie. Ludzie kochali go bardzo, szczególnie za jego dobre serce. Kiedyś usłyszał, jak pewien biedak prosi o ratunek. Miał liczną rodzinę, w tym trzy córki, których nie mógł wydać za mąż, gdyż nie posiadały posagu i bardzo się martwił, aby nie zeszły na złą drogę. Mikołaj tak się tym przejął, że przyszedł nocą pod dom owego nieszczęśnika i wrzucił mu przez okno - trzy sakiewki z pieniędzmi! Potem nieraz jeszcze robił takie wypadki, zmieniając jedynie adresatów. Był wspaniałym pasterzem. Niestety. Jego

gorliwość nie spodobała się rzymskiemu cesarzowi Dioklecjanowi. Więził biskupa przez kilka lat i nie wiadomo, jak by się ta sprawa zakończyła, gdyby nie śmierć tyra-
na i edykt nowego cesarza, Konstantyna Wielkiego, który zapewnił chrześcijanom swobodę wyznawania wiary. Sława Mikołaja rosła szybko. Mówiono zwłaszcza o jego cudach. O wskrzeszeniu z martwych topielca i o żeglarzach, których uratował z morskiej katastrofy. Mikołaj był człowiekiem mi-

łosiernym, ale potrafił być także stanowczy. Jak w przypadku Ariusza? Otóż to. Bardzo się zdenerwował jego heretyckimi teoriami. Na szczęście sobór w Nicei rozprawił się z arianami. Mógł więc Mikołaj wrócić spokojnie do Miry. Do końca swoich dni pozostał pokorny i ubogi. Nieraz widziano go, jak podróżował w swoich biskupich szatach na ośle. I taki właśnie pozostał na zawsze w sercach ludzi.

Czego uczy na Mikołaj? Że warto być dobrym! Dlatego zamiast czekać na prezenty, lepiej zacząć obdarowywać nimi innych. Choćby sercem wyciętym z papieru.



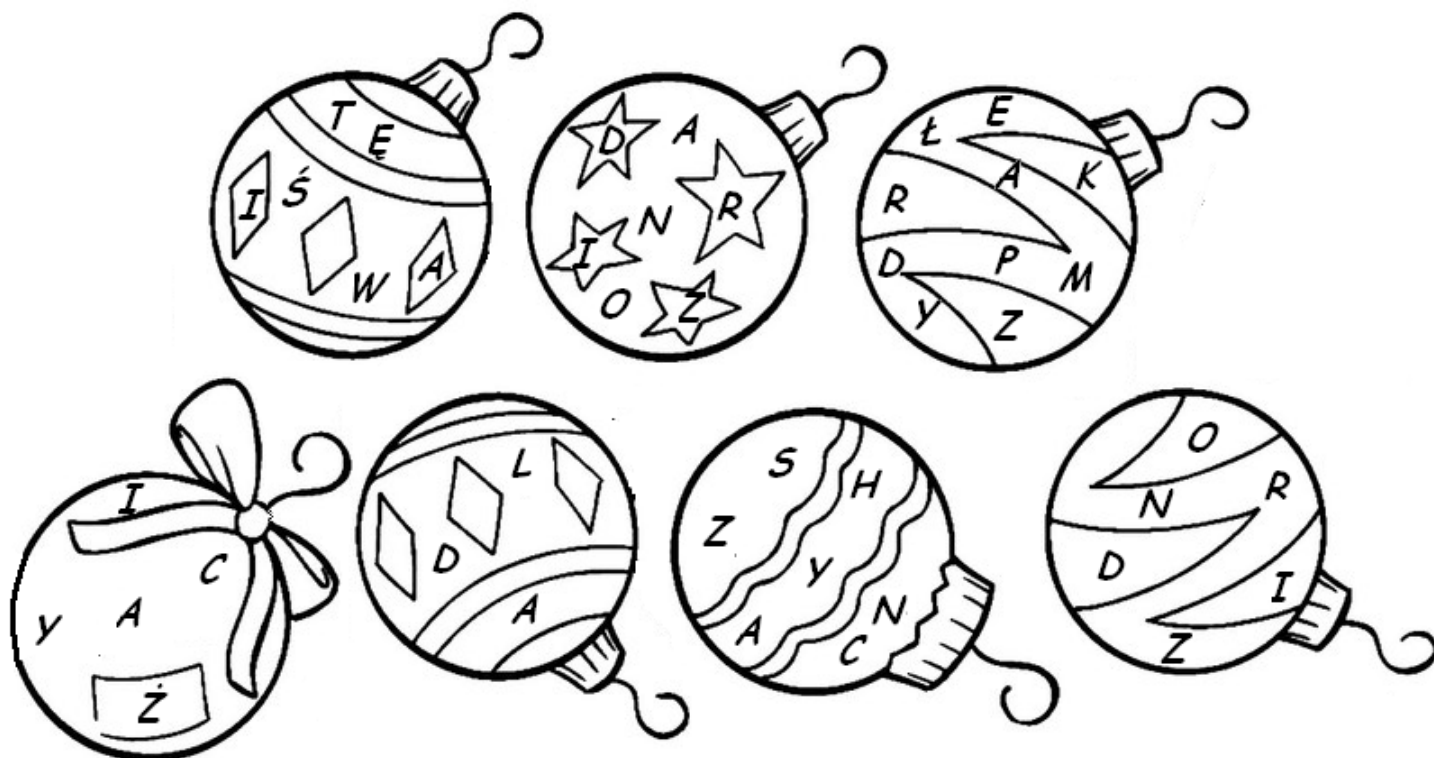
*Opowiadanie
pochodzi
z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się
w niebie
święci”*

BOMBOWA ZAGADKA

Dziś proponujemy wam zabawę z rozsypanymi literami. Na każdej bombce znajdują się literki, należy z nich ułożyć wyraz – na każdej bombce jeden. Powstałe w ten sposób wyrazy, odczytane w kolejności występowania utworzą hasło.

Po rozwiązaniu można pokolorować bombki. Dobrej zabawy!

opr. E. H.-G.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 16 grudnia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „BOMBOWA ZAGADKA” (termin: piątek, 16 grudnia).

Losowanie nagród w niedzielę 18 grudnia po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – BOMBOWA ZAGADKA

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 grudnia, czwartek

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Władysław (m), Natasza, Agnieszka, Stefan Lech; ++ Anastazja, Aleksander Iwanków

2 grudnia, piątek

8⁰⁰

18⁰⁰ Róża MB Niepokalanie Poczętej

3 grudnia, sobota – wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

8⁰⁰ + Krystyna Kolińska – 6 rocznica śmierci

18⁰⁰ ++ Bolesław (m), Agnieszka Znamiec; ++ z rodzin Znamiec i Olszowych

4 grudnia, niedziela – druga niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Stefania Fuglewicz

9⁰⁰ ++ Waleria, Piotr Poleszczuk; + Józefa (f) Stefaniak; ++ z rodzin Kusiak, Stępińskich i Jankowskich

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Jan, Maria, Andrzej Semp; + Jan Wojtaś; + Zenon Kuczer

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Helena, Ignacy Czyżyk

20⁰⁰

5 grudnia, poniedziałek

8⁰⁰

18⁰⁰

6 grudnia, wtorek – wspomnienie św. Mikołaja, biskupa

8⁰⁰ + Jan Brzeziński – 1 rocznica śmierci

18⁰⁰

7 grudnia, środa – wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

8⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci NMP Nieustającej Pomocy

8 grudnia, czwartek – uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

8⁰⁰

18⁰⁰ Róża św. Symeona

9 grudnia, piątek

8⁰⁰ + Zofia Barbara Wieliczko – 8 rocznica śmierci

18⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Katarzyna, Jan Paździor

10 grudnia, sobota

8⁰⁰ ++ Jan, Adam Brzeziński

18⁰⁰ ++ Stanisław (m), Maria Ząbek; ++ Wanda, Antoni, Stanisław (m) Steckiewicz; ++ z rodziny

11 grudnia, niedziela – trzecia niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Helena Południak

9⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor; + Stefania Chrobak; + Kazimierz Cały

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Małgorzaty Czerw w 20. rocznicę urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Tadeusz Woźniak – 21 rocznica śmierci

20⁰⁰

12 grudnia, poniedziałek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe

9⁰⁰

17⁰⁰

18⁰⁰

20⁰⁰

13 grudnia, wtorek – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰

17⁰⁰

18⁰⁰

20⁰⁰

14 grudnia, środa – wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

9⁰⁰

16⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci NMP Nieustającej Pomocy

20⁰⁰

Zapraszamy na
Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 grudnia
(sobota)
po Mszy św. na godz. 18⁰⁰

15 grudnia, czwartek

8⁰⁰

18⁰⁰

16 grudnia, piątek

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Janina, Jan, Mieczysław (m) Paździor; ++ Janina, Antoni, Lidia, Antoni Drelichowscy

17 grudnia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ + Halina Brodowska – 5 rocznica śmierci; + Antoni Brodowski; ++ Rodzice: Józef (m), Antonina, Czesław (m), Teofila (f)

18 grudnia, niedziela – czwarta niedziela Adwentu

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Filipa Gładysz

9⁰⁰ ++ Krystyna, Tadeusz, Ewa Hreczuch; + Stanisław (m) Susłowicz

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Władysława (f) – 4 rocznica śmierci; ++ z rodzin Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich i Bagińskich

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zenon Graczyk; + Krzysztof Zolotajkin; O Boże błogosławieństwo dla Aleksandry i Wojciecha

20⁰⁰

19 grudnia, poniedziałek

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Władysław (m), Roman, Monika, Krystyna; ++ z rodziny Spitalniak

20 grudnia, wtorek

8⁰⁰

18⁰⁰

21 grudnia, środa

8⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci NMP Nieustającej Pomocy

22 grudnia, czwartek

8⁰⁰

18⁰⁰

23 grudnia, piątek

8⁰⁰

18⁰⁰ + Stefan Czerw – 20 rocznica śmierci; + Józefa (f) Czerw – 16 rocznica śmierci

24 grudnia, sobota – Wigilia Bożego Narodzenia

8⁰⁰ + Ewa Żądło

20⁰⁰ W intencji Parafian

22⁰⁰ W intencji Parafian

24⁰⁰ W intencji Parafian

25 grudnia, niedziela – uroczystość Narodzenia Pańskiego

9⁰⁰ + Franciszek (m) Firlit – 8 rocznica śmierci

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰

12⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Parafian

26 grudnia, poniedziałek – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

8⁰⁰ Dziękczynna w 30. rocznicę ślubu Aliny i Kazimierza Malec z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski; ++ Zofia, Jan, Zbigniew, Jan Świdarscy

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Elżbiety i Tomasza w 40. rocznicę ślubu

12⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla rodzin Skotnickich, Kowalczyków i Bagińskich

18⁰⁰ + Franciszek (m) Statnik – 35 rocznica śmierci; ++ z rodziny

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Barbary i Ryszarda Koralewskich w 45. rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski dla nich, dzieci i wnucząt

27 grudnia, wtorek – święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zofii Świdarskiej w 97. rocznicę urodzin

28 grudnia, środa – święto św. Młodzianków, męczenników

9⁰⁰ Zakończenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego

29 grudnia, czwartek

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Marka w 9. rocznicę urodzin

30 grudnia, piątek

9⁰⁰ + Helena Południak

31 grudnia, sobota – wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

9⁰⁰ + Ryszard; ++ Rodzice i Bracia; + Mieczysław (m) Kowalczyk

18⁰⁰ Dziękczynna za miniony rok

KRONIKA PARAFIALNA

W listopadzie przez sakrament Chrztu świętego do wspólnoty parafialnej został przyjęty

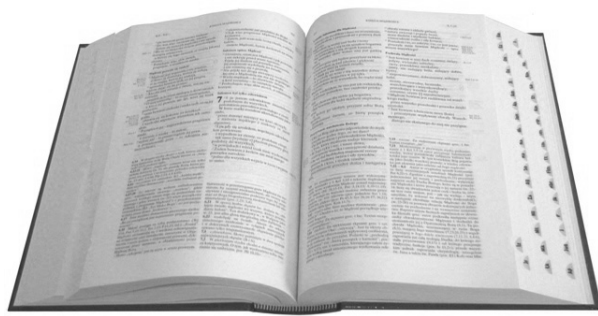
Jan TURSKI



W listopadzie zmarli

+ Jadwiga KOWAL
+ Adam BRZEZIŃSKI
+ Leontyna SOKÓLSKA
+ Pelagia KOWAL
+ Norbert TOMCZYK

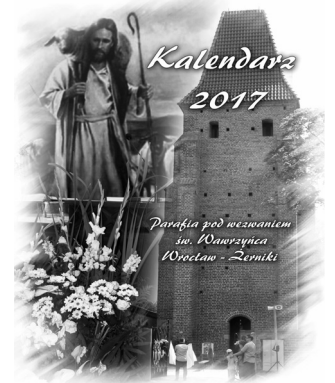
Módlmy się o Niebo dla nich.



GRUPA BIBLIJNA

Wszystkich chętnych
zapraszamy na spotkania
w czwartki godz. 19⁰⁰
do sali na plebanii

Zapraszamy do nabywania **Kalendarza Parafialnego**. Pieniądze zebrane podczas jego rozprowadzania będą, jak co roku, przeznaczone na remont naszego kościoła – odbudowę kruchty.



Pielgrzymka do Fatimy z okazji 100-lecia objawień Maryjnych

Na spotkanie z „Piękną Panią”

Termin: 26 czerwca – 9 lipca 2017 r. (14 dni)

Cena: 3390 zł + 105 euro

W programie m. in.: Lourdes, La Salette, Ars, Santiago de Compostella, Fatima, Lizbona, Barcelona.

Szczegółowy program pielgrzymki, dodatkowe informacje i zapisy do 15 grudnia 2016 r. u ks. Sławomira Świdra tel. 793-596-883, sswider@wp.pl

Przy zapisie należy wpłacić zaliczkę 500 zł

Ilość miejsc ograniczona!